

WIELKANOC 2

1. Wielkanocne tradycje – rodzic pokazuje dziecku przedmioty związane z Wielkanocą (jajko, chleb, pisanka, palma, zajączek wielkanocny, baranek, mazurek) lub obrazki i czyta dziecku ciekawostki :

Jajko to znak wszelkiego początku narodzin i zmartwychwstania. Dzielimy się nim przed rozpoczęciem śniadania, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego. W ludowych wierzeniach jajko było lekarstwem na choroby, chroniło przed pożarem, zapewniało urodzaj w polu i w ogrodzie, a nawet powodzenie w miłości. Z jajka wykluwa się kurczątka, które jest symbolem nowego życia. Pisanki dawano w podarunku, jako dowód życzliwości i sympatii.

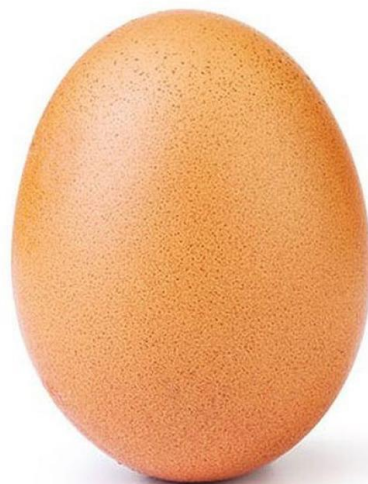
Chleb jest podstawowym pokarmem człowieka. Dzielenie się z nim i wspólne spożywanie jest od najdawniejszych czasów znakiem przyjaźni, życzliwości i poczucia wspólnoty.

Palemka miała chronić ludzi, zwierzęta, domy przed ogniem, czarami i złem tego świata. Niezwykłą moc daje jej gałązka wierzby – drzewa najwcześniej okrywającego się zielenią.

Mazurki przywędrowały do nas z kuchni tureckiej. Kunsztownie lukrowane i dekorowane bakaliami, przypominają wyglądem maleńkie tureckie dywaniki.

Baranek z czerwoną chorągiewką ze złotym krzyżykiem symbolizuje Chrystusa Odkupiciela. Stawiano go pośrodku stołu, żeby podczas wielkanocnych biesiad i uciech wierni nie zapominali o religijnym charakterze świąt.

Zajączek obwieszcza wiosenną odnowę. Kiedyś jego wizerunek kojarzono z grzesznikami, którzy odbyli oczyszczającą pokutę. Potem zaczął obdarowywać dzieci łakociami i prezentami









2. Rodzic czyta dziecku opowiadanie Agaty Widzowskiej

Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę. – Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada. – Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanek. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątanii i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy. – Takie pisanek nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki. – Wtedy będą drapanek – dodała babcia. – A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek. – Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek. – A gdybyście nie mieli farb? – Hm, to nie wiemy... – Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka. 130 Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika. – A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek. – Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada. – A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis. – Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia. – Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek. – Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki. Tymczasem mama ugotowała smacznego żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli

się doczekać, kiedy pójdą poświęcić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kiełbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia. – Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka. – To nie zajączek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa. – A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite. – Ojej! To dopiero była jajecznic! – zachichotała Ada. – Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane. – A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek. – Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy. – Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek. – Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę. – Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanke na gipsie? – zaproponował Olek. I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie. – Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze. – O czym, dziadku? – Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

Rodzic zadaje pytania na temat opowiadania

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?
- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?
- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?
- Czym babcia ozdobiła stół?
- Jakie rady dawał dziadek?
- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?
- Co według dziadka jest najważniejsze?

3. Przygotowujemy z dzieckiem papierowe pisanke kartek papieru (różne kolory, w tym białe)

lub korzystamy z takich dostępnych w domu. Potrzebujemy co najmniej 5 pisanek w danym kolorze/ lub wzorze.

- Segregujemy pisanke według koloru/wzoru. Przeliczamy poszczególne pisanke.
- Układamy pisanke tak, aby w każdym zbiorze były pisanke w różnej ilości np. 3, 4 i 5. Dziecko przelicza poszczególne pisanke i określa, których jest najwięcej, których najmniej.

- Prosimy dziecko, aby ułożyło po 3 pisanki danego koloru. Następnie , aby ułożyło 4 pisanki danego koloru i tak dalej w zależności, ile mamy pisanek (liczmanów).

4. Gra liczbowa – Kostką rzucamy – pisanki zbieramy. Pisanki: kolorowe i białe, duża kostka do gry, z kropkami Rozkładamy w rzędzie, powycinane z kartonu kolorowe pisanki i sylwety białych jajeczek. Kolejno rzucamy dużą kostką. Liczymy oczka, zbieramy tyle jajek, ile wskazuje liczba oczek, i układamy je na końcu rzędu pisanek. Jeśli wśród zebranych pisanek znajduje się białe jajko, dzieci je zatrzymują. Zabawa trwa tak długo, aż na dywanie zostaną tylko kolorowe jajka. Na zakończenie dziecko liczy zebrane białe jajka.

5. Zabawy ruchowe :

- Ręce w przód, ręce w górę,
i podskokiem aż pod chmurę.
Ręce w dół, ręce w bok,
nogi wykonują skok. (Wykonują podskok obunóż w miejscu).
Wszyscy ćwiczą bez wyjątku, (Maszerują w miejscu).
zaczynamy od początku.

- „Zające na łące”- Dziecko robi przysiad, opiera ręce na podłodze i skacze jak zając do wyznaczonego miejsca.

- „Zajaczek i kurczaczek” – Dziecko naśladuje zajączka lub kurczaczka. Rodzic klaszcze (wystukuje rytm; gra na instrumencie), jeśli tempo jest szybkie dziecko zamienia się w zajączka i skacze, jeśli tempo jest wolne ,dziecko zamienia się w kurczaczka.

Biedronki

Drodzy Rodzice, proszę w tym tygodniu uzupełniać karty pracy z tematem Wielkanoc, są to strony 72 – 80. Jeżeli ktoś nie odebrał książek, poniżej wklejam link do kart pracy.

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-kp-3/mobile/index.html#p=75>

W tym tygodniu poznajemy głoskę g, G. Karta racy, gdzie znajdą Państwo głoskę g, G znajduje się w różowej książce „Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisanie, liczenia”, s. 49.

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/przygotowanie-czytania-pisanie/mobile/index.html#p=51>

Sówki

Drodzy Rodzice, w tym tygodniu uzupełniamy karty pracy 3, temat – WIELKANOC